

Poznań, dnia 17 marca 2014

Michał Grześ – radny

URZĄD MIASTA POZNANIA BIURO RADY MIASTA SEKRETARIAT 01		
WPLYNEŁO DNIA	18 MAR. 2014	WPLYNEŁO DNIA
L. dz. _____ z ad _____ znak spr. _____		

Sz.P.
Prezydent miasta Poznania
Ryszard Grobelny

Interpelacja

Dotyczy: Wrogich mieszkańcom działań ZKZL

O tym, że w bloku na Nadolniku [REDACTED] zagnieździły się pluskwy ZKZL wiedział od wielu lat. Działania ZKZL-u ograniczały się do odpluskwiania pojedynczych zwalnianych mieszkań, ewentualnie części wspólnej. Wiadomo, że takie działania nie są skuteczne na dłuższą metę. ZKZL z pełną premedytacją zasiedlał nieświadomymi mieszkańcami zapluskwione mieszkania – czasowo wolne od tych insektów. Nieświadomi mieszkańcy ciesząc się z mieszkań w „nowym” bloku nie byli niczego świadomi. Po pewnym czasie pluskwy pojawiały się w ich mieszkaniach, zagnieźdzając się w meblach, sprzęcie AGD itp. Mieszkańcy z dnia nadziei pozbywali się zgromadzonego majątku. Przy przeprowadzce do nowego mieszkania należy takie sprzęty spalić. Chyba, że ZKZL chce by pluskwy przenosić do kolejnych miejskich budynków.

Czy ZKZL zamierza naprawić w jakiś sposób krzywdę wyrządzoną tym mieszkańcom, którym świadomie oferowano zapluskwione mieszkania? Dlaczego ZKZL marnuje publiczne środki na odpluskwianie części wspólnych, co jak wiadomo nic nie daje, jeżeli nie robi się tego w mieszkaniach? Dlaczego ZKZL zlekceważył deklaracje 30 mieszkańców do zapłacenia po 50 zł za odpluskwianie wynajmowanych mieszkań? Takie ceny są w spółdzielniach mieszkaniowych.

Czy nie robiąc nic ZKZL dąży do zniszczenia bloku przy Nadolnik [REDACTED].

Chciałbym również zapytać się na jakiej podstawie ZKZL nie musi odpowiadać na protokolowane interwencje mieszkańców, czy nie zachowywać jakichkolwiek terminów odpowiedzi?

Michał Grześ